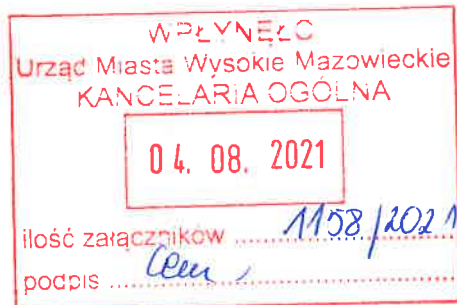


Wysokie Mazowieckie, dnia 4 sierpnia 2021 r.

Wojciech Moczydłowski
Radny Rady Miasta
Wysokie Mazowieckie



Sz. P.

Jarosław Siekierko
Burmistrz Miasta
Wysokie Mazowieckie

za pośrednictwem:

Przewodniczący Rady Miasta
Wysokie Mazowieckie

INTERPELACJA RADNEGO

W związku z intensywnymi opadami deszczu w dniu 15 lipca bieżącego roku mieszkańcy naszego miasta ponieśli duże straty w wyniku zalania ich domów, piwnic i garaży. Z otrzymanych materiałów, zdjęć i nagrań zrobionych przez mieszkańców widać że kanalizacja deszczowa jest niewydolna i była w większości przypadków przyczyną zalań.

Żeby zobrazować skalę problemu przytoczę konkretny przykład jednego z wielu mieszkańców zgłaszających ten problem: znajdująca się w garażu w domu jednorodzinnym kratka odpływowa mająca na celu odprowadzanie wody i wilgoci do kanalizacji deszczowej, w wyniku opadów wpompowywała wodę do garażu, zalewając go. Wiele osób też wskazywały to jako przyczynę zalania. Sprawa jest o tyle poważna, że z takiej kratki w ciągu 5 min woda potrafiła wlać się na wysokość nawet 20 cm. W takich przypadkach straty są ogromne, ludzie nie byli w stanie ratować swojego sprzętu, dobytku. Nie mówiąc już o stratach budowlanych, zawilgoconych ścianach, zagrzybionych powierzchniach, zniszczonych podłogach, wykładzinach. Do tego dochodzą również straty moralne, bezsilność, strach. Na terenie mojego okręgu wyborczego w domach jednorodzinnych mieszka dużo osób starszych, nierzadko mieszkających samotnie. Wiem jak te osoby przeżywały te wydarzenia, nie mogąc szybko zareagować.

Pozwoliłem sobie na bardzo szczegółowe opisanie tego problemu, ponieważ uważam że sprawa jest bardzo poważna.

W związku z tym zwracam się do Pana Burmistrza z pytaniem, na które mieszkańcy oczekują z niecierpliwością odpowiedzi, ponieważ poziom frustracji i obaw mieszkańców co do przyszłości jest ogromny. Jakie działania zamierza podjąć Urząd Miasta aby do takich dramatycznych zdarzeń nie dochodziło?

W imieniu swoim i mieszkańców uprzejmie proszę o odpowiedź.

Z wyrazami szacunku,

Wojciech Moczydłowski